



Tomasz Bednarzak, pochodzi z Terespoła, ma 26 lat. Jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Białej Podlaskiej. Od 7 lipca 2010 roku prowadzi własną działalność gospodarczą.

PUP Biała Podlaska: Czym się Pan zajmuje?

p. Tomasz Bednarzak: Prowadzę działalność gospodarczą o której zawsze marzyłem, jest to szkoła języka angielskiego ENJOY dla dzieci w wieku 7 – 12 lat. Moja placówka mieści się w Terespołu przy ul. Wojska Polskiego 134/138, I piętro (wejście od ul. Reymonta).

PUP: Kiedy otworzył Pan swoją działalność gospodarczą?

T.B.: Zaraz po tym, jak skończyłem studia. Postanowiłem wtedy otworzyć swoją firmę. Kolega doradził mi, że można ubiegać się o środki z Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej. Spełniłem wymagane warunki i od 7 lipca 2010 roku prowadzę szkołę.

PUP: Czy fundusze z Powiatowego Urzędu Pracy bardzo Panu pomogły?

T.B.: Była to duża pomoc. Dzięki 18-tu tysiącom, na które trzeba by było długo pracować, mogłem świetnie wyposażyć swoją salę w bardzo dobrej jakości sprzęt na którym pracuję.



PUP: Sprzęt, który pomaga Panu w nauce dzieci języka angielskiego?

T.B.: Tak. Jest to przede wszystkim sprzęt multimedialny, który umożliwia dzieciom lepsze przyswajanie materiału, tablica interaktywna wraz z projektorem oraz komputer i głośniki. Dzięki temu sprzętowi mogę nauczać nowymi metodami.

PUP: Jakie metody nauczania Pan stosuje?

T.B.: Tak jak wspomniałem zajmuję się nauką języka obcego, ale tylko małych dzieci. Postanowiłem zawęzić tę grupę, gdyż dla starszych osób jest sporo szkół w okolicy. Nauka małych dzieci języka angielskiego jest bardzo specyficzna. Nie jest to nauka sama w sobie lecz nabywanie przez maluchy pewnych umiejętności poprzez zabawę. Należy zadbać o to, aby dziecko osłuchać z językiem, przyzwyczać do posługiwania się nim i zapoznać z kulturą kraju w którym występuje. Oczywiście można długo o tym opowiadać (śmiech)



PUP: Jakie warunki nauki stwarza Pan swoim podopiecznym?

T.B.: Zajęcia prowadzę w bardzo małych grupach osób, co poza świetnym sprzętem multimedialnym, stwarza doskonałe warunki zarówno dla nauczyciela jak i dla uczniów. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu.

PUP: Czy sezon wakacyjny nie przeszkadza Panu w prowadzeniu zajęć?

T.B.: To jest jedyny minus mojej działalności, gdyż przez te dwa miesiące wakacji muszę utrzymać firmę, a nie mam zbyt wielkich dochodów. Ten czas mogę przeznaczyć na własny odpoczynek.

PUP: Przed nami nowy rok szkolny. Czy spodziewa się Pan wielu chętnych do nauki języka angielskiego ?

T.B.: Rozpoczynając działalność obawiałem się braku zainteresowania. W dużych miastach rodzice są świadomi tego, że dziecko powinno uczyć się języka angielskiego od najmłodszych lat. Jednak zostałem mile zaskoczony. Okazało się, że nawet w małym mieście rodzice chętnie inwestują w umiejętności swoich pociech. W ubiegłym roku miałem około 120 uczniów. Mam nadzieję, że w tym roku będę miał jeszcze więcej osób chętnych.

PUP: Pana plany na przyszłość wiążą się z powiększeniem szkoły?

T.B.: Chciałbym spróbować za rok lub dwa otworzyć nową placówkę, może w Białej Podlaskiej, a być może w innym miejscu. Na pewno chciałbym znaleźć odpowiedniego nauczyciela, który pomagał by mi prowadzić zajęcia. Bardzo się cieszę, że udało mi się rozpocząć działalność gospodarczą.

PUP: To jest Pana największy sukces?

T.B.: Sam fakt, że się odważyłem i otworzyłem tę szkołę jest wielkim sukcesem. Wymaga to bardzo dużo cierpliwości i wytrwałości, ale się opłaciło.

PUP: Jak można zapisać swoją pociechę na zajęcia do Pańskiej szkoły?

T.B.: Wystarczy do mnie zadzwonić (tel. 519 – 627 – 183) i umówić się na spotkanie w moim lokalu w Terespolu. Wtedy udzielę wszelkich odpowiedzi, powiem czego będziemy się uczyć, dlaczego warto zapisać dziecko do szkoły językowej.

PUP: Z Pana rozmowy można wnioskować, że Pan bardzo lubi swoją pracę. Czy tak rzeczywiście jest?

T.B.: Uwielbiam swoją pracę. Uważam, że praca z dziećmi daje mi dużo satysfakcji. Kiedyś miałem okazję prowadzić w szkole próbne zajęcia z maluchami. Mój wykładowca stwierdził, że mam talent. Więc postanowiłem spróbować. Okazało się, że wykładowca się nie pomylił.

PUP: Bardzo dziękuję za poświęcenie mi czasu i życzę Panu wszystkiego dobrego.

T.B.: Dziękuję.

